

Sygn. akt I ACa 612/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Sławomir Jurkowicz
Sędziowie:	SSA Adam Jewgraf SSA Elżbieta Lipińska (spr.)
Protokolant:	Katarzyna Stalewska

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **S. P.**

przeciwko (...) **S.A. (...) Group**

**w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 31 stycznia 2013 r. sygn. akt I C 898/12

**oddala apelację.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 88.599,56 zł wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 40.000 zł od dnia 1 października 2011 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 48.599,56 zł od dnia 28 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty, zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda począwszy od dnia 1 maja 2012 r. rentę wyrównawczą w wysokości 1.328,16 zł miesięcznie, a dalej idące powództwo oddalił i nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej oraz nakazał stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5.936,10 zł tytułem kosztów sądowych.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących najistotniejszych ustaleniach faktycznych:

Powód prowadził działalność gospodarczą w zakresie mechaniki pojazdowej w zakładzie przy ul. (...) w O.. W dniu 26.02.2011 r. wymieniał elektrozawór w samochodzie klienta S. A.. Usługa wykonywana była w obecności klienta.

Klient wjechał do warsztatu i zostawił samochód na stanowisku naprawczym. Samochód został zabezpieczony klinem włożonym pod tylne koło. Po wymianie zaworu powód poprosił klienta o wejście do samochodu i uruchomienie silnika w celu wyregulowania gaźnika. Klient wsiadł do samochodu, nie zamykając drzwi i pozostawiając nogi na zewnątrz samochodu. W chwili uruchomienia silnika samochód szarpnięciem ruszył raptownie do przodu ze względu na włączony bieg. Powód stał przed samochodem, przy ścianie warsztatu. Samochód uderzył go w gołe nogi. Powód został zakleszczony między maską a stołem warsztatowym. F. (...), należący do S. A., ubezpieczony był u strony pozwanej (...) SA.

W wyniku zdarzenia powód doznał złamania nasady bliższej prawej kości piszczelowej z przemieszczeniem odłamów o szerokość warstwy korowej, złamania trzonu prawej kości strzałkowej w 1/3 bliższej. Przez okres pierwszych 5 miesięcy od wypadku powód nie poruszał się o własnych siłach. Po zdjęciu gipsu w maju 2011 r. do sierpnia 2011 r. poruszał się tylko na wózku inwalidzkim. W pierwszym okresie był całkowicie zdany na pomoc swojej rodziny (zwłaszcza żony) we wszystkich codziennych czynnościach (ubieranie, mycie, przemieszczanie się). Dopiero stopniowo, gdy zaczął korzystać z kul, sytuacja uległa poprawie. Nadal jednak wymagał pomocy w przy dokonywaniu wielu czynności. Miał problemy z poruszaniem, zwłaszcza pokonywaniem schodów, siadaniem, wstawaniem, musiał się podpierać, nie mógł nic nosić, nadal nie mógł się sam ubrać i umyć.

U powoda rozpoznano obustronną przepuklinę będącą następstwem doznanego w dniu 26.02.2012 r. urazu. W czerwcu 2012 r. przeszedł operację przepukliny.

W dniach od 8.11.2012 r. do 11.11.2012 r. powód przebywał w Zakładzie Opieki Zdrowotnej w B., gdzie dokonano artroskopii stawu kolanowego prawego.

Do chwili obecnej uszkodzona noga nie odzyskała dawnej sprawności. Powód nie może kucać, kłękać, ma ogromne trudności z podnoszeniem się, wstawaniem, co uniemożliwia mu powrót do pracy. Ma problem ze wsiadaniem do samochodu, musi się podpierać. Nie może sam się ubrać, potrzebuje pomocy, zwłaszcza przy zakładaniu i wiązaniu butów, zakładaniu skarpet. Na skutek urazu i ograniczeń ruchowych uszkodzonej nogi, druga noga została nadmiernie obciążona, co powodowało dolegliwości bólowe. Nadwyrężeniu uległy też stawy biodrowe i podbrzusze.

Po zdarzeniu pozostał u powoda ogromny uraz psychiczny. Powód do tej pory boi się stanąć na uszkodzoną nogę, stale obawia się upadku. W związku z wypadkiem powód przebywał na zwolnieniu lekarskim od dnia 26.02.2011 r. do dnia 26.08.2011 r. Następnie orzeczeniem ZUS z 17.08.2011 r., z dnia 23.11.2011 r. oraz z dnia 25.01.2012 r. powód uznany został za niezdolnego do pracy. (...) do spraw orzekania o niepełnosprawności w O. zaliczył go do osób o znacznym stopniu niepełnosprawności do dnia 30.11.2013 r.

Do chwili wypadku powód uzyskiwał dochód z prowadzonej jednoosobowej działalności w zakresie mechaniki pojazdowej. Średni roczny przychód z tego tytułu z lat 2009 i 2010 r. (po odliczeniu składki na ubezpieczenie zdrowotne, przed odprowadzeniem ryczałtowego podatku dochodowego w wysokości 8,5%) wyniósł 30.585 zł. Od dnia zdarzenia powód otrzymywał: przez okres od 26.02.2011 r. do 26.08.2011 r. zasiłek chorobowy, a od 27.08.2011 r. do 23.03.2012 r., świadczenie rehabilitacyjne, w kwocie 1.831 zł brutto (1.501, 48 zł netto). W okresie od 24.03.2012 r. do 18.04.2012 r. powód nie otrzymywał żadnych świadczeń. Od dnia 18.04.2012 r. powód otrzymuje zasiłek chorobowy w wysokości 1.460 zł brutto (1.197 zł netto).

W oparciu o opinię biegłego ortopedy Sąd Okręgowy ustalił, że w wyniku zdarzenia z dnia 26.02.2011 r. powód doznał skomplikowanego urazu złamania kości piszczelowej w obrębie jej nasady bliższej oraz złamania śródstawowego. Złamania te są z reguły niestabilne, to znaczy wymagają leczenia operacyjnego w celu wyrównania osi kończyny i odtworzenia poziomu powierzchni stawowej. Konieczność interwencji operacyjnej, niezbędna dla prawidłowego odtworzenia warunków anatomicznych, powoduje jednak wtórne uszkodzenie powierzchni stawowych, co może prowadzić i często prowadzi do narastania wtórnych zmian pourazowych.

Długotrwały uszczerbek na zdrowiu u powoda związany z wypadkiem z dnia 26.02.2011 r. w oparciu o rozporządzenie Ministra pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r., oraz załączników do w/w rozporządzenia wynosi: z pkt 155a – 5%, z pkt 155 c – 3%, z pkt 156 – 10%, łącznie 18%.

Bezpośrednim następstwem urazu, mimo przeprowadzonego z powodzeniem leczenia operacyjnego, jest ograniczenie ruchomości w zakresie zgięcia i wyprostu.

Z drugiej strony, zarówno w badaniu przedmiotowym, jak i badaniu MRI, stwierdzono wtórne zmiany degeneracyjne chrząstki stawowej kolana prawego (chondromalację), zwłaszcza obejmującą przyśrodkowy przedział stawu kolanowego, w którym doszło do złamania. Zmiany tego typu mogą prowadzić w ciągu kilku lat do rozwinięcia się pourazowej choroby zwyrodnieniowej kolana i konieczności leczenia operacyjnego, a nawet konieczności implantacji endoprotezy tego stawu. Obecnie powód wymaga dalszego leczenia ortopedycznego, dostawowego podawania leków regenerujących chrząstkę stawową i kompleksowej rehabilitacji.

Powód zgłosił szkodę stronie pozwanej (pозwana otrzymała pismo w dniu 4.04.2011 r.), która wszczęła postępowanie likwidacyjne. Powód domagał się kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 1.760 zł tytułem kosztów opieki.

Decyzją z dnia 2.05.2011 r., potwierdzoną w piśmie z dnia 15.09.2011 r. strona pozwana odmówiła powodowi wypłaty żądanych kwot.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd i instancji doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w znacznej części. W ocenie Sądu I instancji odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń wynika z przepisów ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, a także przepisów k.c. (art. 805 k.c. i nast.). Odpowiedzialność ta jest pochodną odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody.

Zdaniem Sądu I instancji czyn sprawcy zdarzenia, jak i wtórnie odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń, oceniane winny być na zasadzie ryzyka.

W związku z przyjętą zasadą odpowiedzialności na powodzie spoczywał ciężar dowodu jedynie co do wykazania powstania i wysokości szkody oraz do wykazania związku przyczynowego między ruchem pojazdu a tą szkodą, co powód niewątpliwie uczynił. Dowód wystąpienia okoliczności egzoneracyjnych przeprowadzić musiała strona pozwana jako odpowiadająca za posiadacza pojazdu, zgodnie z ogólną zasadą odpowiedzialności z art. 6 k.c.

W ocenie Sądu I instancji żadna z okoliczności egzoneracyjnych nie została wykazana. Przede wszystkim, w kontekście rozpoznawanej sprawy, Sąd wskazał, że nie miała zastosowania przesłanka wyłącznej winy poszkodowanego. Z ustaleń Sądu I instancji, zwłaszcza zeznań S. A. i jego pisemnego oświadczenia (k. 34-35, e-protokół. k. 187) wynika, że do zdarzenia wywołującego szkodę doszło na skutek niewłaściwego zachowania się kierującego pojazdem.

Wina (nieumyślna) kierowcy jest, zdaniem tego Sądu, niewątpliwa. Jako prowadzący pojazd i posiadający w tym zakresie wszelkie uprawnienia, winien był podjąć właściwe działania w celu bezpiecznego w tych warunkach uruchomienia silnika pojazdu (zajęcie miejsca za kierownicą, sprawdzenie przed uruchomieniem silnika, czy dźwignia zmiany biegów znajduje się w pozycji neutralnej).

W analizowanej sytuacji nie sposób powodowi zarzucić jakiegokolwiek wadliwego zachowania, które mogłoby skutkować przypisaniem winy umyślnej czy też nieumyślnej. Charakter naprawy wymagał współdziałania kierowcy i mechanika. Z uwagi na posiadanie przez S. A. uprawnień kategorii B do kierowania pojazdami silnikowymi brak podstaw do przyjmowania, że np. powód winien pouczać sprawcę szkody co do tego, w jaki sposób bezpiecznie uruchamiać samochód.

W ocenie Sądu I instancji nie znajdowało zastosowania także wyłączenie odpowiedzialności strony pozwanej w efekcie rzekomego przekazania środka

komunikacji posiadaczowi zależnemu. Po pierwsze, przy oddaniu w posiadanie zależne niezbędna jest pewna trwałość w wykonywaniu tego prawa, a nie np.

chwilowe użycie samochodu; po drugie, istotne jest wyrzeczenie się samoistnego posiadacza wpływu na ruch pojazdu (samoistny posiadacz nie zostanie zwolniony

od odpowiedzialności, jeżeli zachował przynajmniej część uprawnień wiążących się

z możliwością używania pojazdu, dysponowania nim i kontroli). Nie można zatem uznać, że powód dokonując jednorazowej naprawy pojazdu w obecności klienta,

Dysponującego tym samochodem, był posiadaczem zależnym.

Zdaniem Sądu I instancji nietrafny był również zarzut strony pozwanej dotyczący zwolnienia jej od odpowiedzialności na podstawie art. 429 k.c. Wina

w wyborze polega na braku staranności w doborze osoby, za pomocą której wykonuje się czynność. Zachowanie należytej staranności w szczególności polega na sprawdzeniu, czy osoba ta ma dostateczne kwalifikacje, przy uwzględnieniu doświadczenia życiowego i zawodowego. Właściciel pojazdu miał zdaniem

Sądu I wszelkie kwalifikacje do wykonania tej czynności.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał, że pozwany zakład ubezpieczeń odpowiada za szkodę wynikłą z objętego ubezpieczeniem zdarzenia.

Orzekając o zadośćuczynieniu wziął pod uwagę nie tylko wysokość ustalonego uszczerbku na zdrowiu, ale także wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, jak stopień i czas trwania cierpień fizycznych

i psychicznych, długość leczenia i związane z tym niedogodności, sytuację rodzinną poszkodowanego, ograniczenia na przyszłość jego możliwości w życiu osobistym

i zawodowym, trwałość skutków czynu niedozwolonego. Jak wynika bowiem

z poczynionych ustaleń, powód w związku z doznany urazem przeszedł 3 zabiegi operacyjne kończyny dolnej, a następnie na skutek stwierdzonej w wyniku wypadku obustronnej przepukliny dwa następne zabiegi. Odczuwał ból i cierpienie. Zdany był przez wiele tygodni na pomoc rodziny, bowiem nie mógł sam wykonywać wielu podstawowych czynności. Odczuwał w związku z tym ogromny dyskomfort.

Spędził wiele tygodni na rehabilitacji, której koszty sam w większości pokrywał.

Bezpośrednim następstwem urazu, mimo przeprowadzonego z powodzeniem leczenia operacyjnego, jest znaczne ograniczenie ruchomości w zakresie

zgięcia i wyprostu. Rokowania na przyszłość nie są korzystne, gdyż zmiany te mogą doprowadzić w ciągu kilku lat do rozwinięcia się pourazowej choroby zwyrodnieniowej kolana i konieczności leczenia operacyjnego, nawet do konieczności implantacji endoprotezy tego stawu. Obecnie powód wymaga dalszego leczenia ortopedycznego, dostawowego podawania leków regenerujących chrząstkę stawową i kompleksowej rehabilitacji. Takie ograniczenia ruchowe powodują niemożność wykonywania jego zawodu.

W ocenie Sądu I instancji biorąc pod uwagę wskazane powyżej okoliczności,

a także ustalony uszczerbek na zdrowiu, cierpienia, jakich doznał powód uzasadniały przyznanie mu kwoty zadośćuczynienia w wysokości 75.000 zł.

Rozstrzygnięcie co do odsetek od w/w należności Sąd wydał w oparciu

o art. 481 k.c. W niniejszej sprawie wezwanie do zapłaty kwoty 40.000 zł z tytułu zadośćuczynienia datowane na 4.09.2011 r. r. doręczone zostało pozwanemu w dniu 12.09.2011 r. W związku z niespełnieniem obowiązku zapłaty zasadne jest w ocenie Sądu żądanie zasądzenia odsetek od dnia 1.10.2011 r. W przypadku pozostałej kwoty zadośćuczynienia (35.000 zł) odsetki od niej zasądzono od dnia 28.06.2012 r. (14 dni od dnia doręczenia pozwu w dniu 13.06.2012 r. k. 110). W postępowaniu likwidacyjnym bowiem powód dochodził jedynie kwoty 40.000 zł.

Co do renty w ocenie Sądu I instancji szkoda, której doznał powód, jest różnicą między zarobkami, jakie poszkodowany osiągałby, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (uwzględniamy zarobki hipotetyczne netto), a dochodami, jakie w chwili obecnej osiąga. Zdaniem Sądu I instancji utracone zarobki w okresie 24.03.2012 r. – 18.04.2012 r. istotnie wyniosły tyle, co kwota dochodzona pozwem, tj. 13.599,56 zł. Odsetki od tej kwoty zasądzono od dnia 28.06.2012 r. (14 dni od dnia doręczenia pozwu w dniu 13.06.2012 r. k. 110).

Sąd I instancji zasądził na rzecz powoda rentę w kwocie 1.328,16 zł miesięcznie. Kwota renty ustalona została poprzez określenie różnicy pomiędzy wysokością zarobków, jakie powód by osiągnął z tytułu pracy zarobkowej (2.525,16 zł netto) a kwotą, którą obecnie otrzymuje, tj. 1.197 zł. (od dnia 18.04.2012 r. do chwili obecnej powód otrzymuje zasiłek chorobowy w wysokości 1460 zł brutto, czyli 1197 zł netto). (...) do Spraw Orzekania

o Niepełnosprawności w O. zaliczył powoda do osób o znacznym stopniu niepełnosprawności do dnia 30.11.2013 r. Ograniczenia do wykonywania pracy  
w dotychczasowym zawodzie wynikają również z wniosków opinii biegłego.

Sąd I instancji wskazał, że nieuiszczone koszty sądowe w sprawie, to koszty opinii biegłego oraz opłata sądowa od pozwu. Z uwagi na wynik procesu (art. 100 k.p.c. i 113 u.k.s.c.) Sąd nakazał stronie pozwanej uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa 89% kosztów sądowych (5.936,10 zł), nie obciążając powoda kosztami sądowymi oraz zastępstwa procesowego strony pozwanej w części, w której powód przegrał proces, mając na uwadze jego sytuację majątkową (art. 102 k.p.c.).

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana w części dotyczącej w rozstrzygnięcia zawartego w pkt I, II, IV i V wyroku.

Wyrokowi Sądu I instancji strona pozwana zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 KPC poprzez dokonanie przez Sąd I instancji ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, co jest wynikiem błędnego wnioskowania oraz pozostaje w sprzeczności z przedstawionymi w sprawie dowodami i zasadami doświadczenia życiowego, a także przez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny i w konsekwencji przyjęcie za udowodnione, że odpowiedzialność za następstwa zdarzenia szkodowego z dnia 26.02.2011 r. ponosi pozwany oraz że pozwany w związku z powyższym odpowiedzialny jest do zapłaty na rzecz powoda zadośćuczynienia, renty wyrównawczej i zwrotu kwoty stanowiącej równowartość utraconych dochodów;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 805 § 1 KC poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. błędne przyjęcie, że zaszło przewidziane w umowie ubezpieczenia zdarzenie, które determinuje powstanie po stronie pozwanego obowiązku spełnienia świadczenia, tj. zapłaty zadośćuczynienia, renty wyrównawczej i zwrotu utraconych zarobków;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 436 KC w zw.  
z art. 435 KC poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. błędne przyjęcie, że powód nie był posiadaczem zależnym mechanicznego środka komunikacji,

a w konsekwencji, że to pozwany, a nie powód ponosi odpowiedzialności za szkodę na osobie powoda oraz błędne przyjęcie, że powód nie był wyłącznie winny powstania szkody pomimo powierzenia klientowi swojego warsztatu wykonania czynności, do których był obowiązany w ramach swojej działalności zawodowej;

4. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 429 KC poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, a to błędne przyjęcie że powód nie dopuścił się winy

w wyborze powierzając S. A. (klientowi warsztatu) wykonanie czynności, do których sam był obowiązany w ramach świadczenia usługi naprawy pojazdu w/w oraz błędne przyjęcie, że powód nie ponosi odpowiedzialności za działania klienta po przekazaniu mu jako profesjonalnemu przedsiębiorstwu pojazdu przez klienta celem jego naprawy w warsztacie powoda;

5. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 362 KC poprzez jego niezastosowanie, tj. nieuwzględnienie, że powód powierzając czynności, do których sam był obowiązany (po przyjęciu zlecenia naprawy), przyczynił się do zaistnienia szkody, na poziomie co najmniej 50%;

6. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 KC poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. błędne przyjęcie, że ustalona kwota odszkodowania

w wysokości 75.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia – wobec orzeczonego 18% trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda – jest stosowną i odpowiednią kwotą pieniężną, która nie wykracza poza kompensacyjny charakter odszkodowania;

7. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 444 § 2 KC poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. błędne przyjęcie, że powód utracił prawo do pracy zarobkowej i zmniejszyły się jego widoki na przyszłość, co w konsekwencji doprowadziło do przyznania powodowi renty wyrównawczej.

8. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 444 § 3 KC poprzez

jego niezastosowanie, tj. nieokreślenie ram czasowych przyznanej powodowi renty, w sytuacji, gdy z orzeczenia o niepełnosprawności (które Sąd I instancji przyjął za podstawę wyrokowania w przedmiocie renty), jednoznacznie wynika, że powód zaliczony został do osób o stopniu niepełnosprawności na czas określony, tj. do dnia 30 listopada 2013 r.

Powołując się na powyższe strona pozwana wniosła o zmianę wyroku poprzez: oddalenie powództwa, zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania za obie instancje wg norm przepisanych, nakazanie powodowi, aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5.936,10 zł tytułem kosztów sądowych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja podlega oddaleniu jako pozbawiona uzasadnionych podstaw.

Strona pozwana w wywiedzionej apelacji kwestionowała w głównej mierze przyjętą przez Sąd I instancji zasadę jej odpowiedzialności.

Na wstępie wskazać należy, że Sąd Apelacyjny podzielił w pełni ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjął je za własne.

Przechodząc do szczegółowej analizy poszczególnych zarzutów apelacyjnych, w pierwszej kolejności rozważenia wymagały zarzuty dotyczące naruszenia

przez Sąd I instancji przepisów postępowania. W ocenie Sądu Apelacyjnego,

w realiach analizowanej sprawy Sąd I instancji, w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, uwzględniając zasady rozkładu ciężaru dowodu, ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w całokształcie materiału dowodowego zaoferowanego przez strony. Zarzuty strony pozwanej dotyczące naruszenia

art. 233 k.p.c. uznać należało wyłącznie za polemikę z prawidłowymi ustaleniami

i oceną dokonaną przez Sąd I instancji. Pamiętać przy tym należy, że zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu

własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (post. SN z dnia 10.01.2002 r., sygn. akt II CKN 572/99). Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego

Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, wówczas przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak SN w wyroku z dnia 27.09.2002 r., sygn. akt II CKN 817/00).

W przedmiotowej sprawie okoliczności, mogące uzasadniać zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, nie wystąpiły. W wyniku przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego Sąd I instancji doszedł do słusznej konkluzji, że odpowiedzialność za następstwa zdarzenia szkodowego z dnia 26.02.2011 r. ponosi strona pozwana oraz, że w związku z tym jest zobowiązana do zapłaty na rzecz powoda zadośćuczynienia, renty wyrównawczej i zwrotu kwoty stanowiącej równowartość utraconych dochodów.

Zarzuty strony skarżącej w tym zakresie są w istocie w znacznej części próbą niczym nieuzasadnionej polemiki z obszernymi, należycie umotywowanymi,

logicznymi i zgodnymi z zasadami doświadczenia życiowego wnioskami

wyciągniętymi przez Sąd I Instancji ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Strona pozwana nie przedstawiła potwierdzonej dowodami własnej wersji zdarzenia, która odbiegałaby od ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy.

Za bezpodstawne należało również uznać sformułowane przez stronę pozwaną zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego.

Odnosząc się do zarzutu rzekomego naruszenia przez Sąd I instancji

art. 805 k.c., na wstępie przypomnieć należy treść art. 822 § 1 k.c., wedle

którego przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony. Dalszym, a w zasadzie podstawowym aktem prawnym regulującym kompleksowo ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone

w związku z ruchem pojazdu mechanicznego jest ustawa z dnia 22.05.2003 r.

o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym

i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych, której przepisy stanowią

lex specialis względem art. 822 k.c. Zgodnie z art. 34 tejże ustawy z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący zobowiązani są do odszkodowania za wyrządzoną szkodę w związku z ruchem tego pojazdu, którego następstwem jest śmierć, uszkodzenia ciała, rozstrój zdrowia bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenia mienia.

Uwzględniając powyżej przytoczone regulacje prawne, za nieuprawnione,

w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, uznać należy kwestionowanie przez pozwaną zakład ubezpieczeń swojej odpowiedzialności gwarancyjnej za skutki wypadku zaistniałego w dacie łączącej ją ze S. A. umowy ubezpieczenia OC. Brak jest tutaj jakiegokolwiek podstaw

do wyłączenia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku z dnia

26.02.2011 r.

Tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, że Sąd I instancji dopuścił się naruszenia art. 805 § 1 KC. Wskazać bowiem należy, że zaszło przewidziane w umowie ubezpieczenia zdarzenie, które determinowało powstanie po stronie pozwanej obowiązku spełnienia zasadzonych na rzecz powoda świadczeń.

Błędny jest również zarzut, dotyczący rzekomego dopuszczenia się przez Sąd I instancji naruszenia art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie. Sąd Apelacyjny w tym zakresie podzielił bowiem w pełni argumentację Sądu I instancji. Wbrew błędnemu stanowisku strony pozwanej w przedmiotowej sprawie nie może być mowy o tym, że powód był w chwili zdarzenia posiadaczem zależnym przedmiotowego pojazdu. Wskazać należy, że posiadacz zależny włada pojazdem innej osoby na podstawie zawartej z nią umowy i ma całkowitą swobodę w dysponowaniu pojazdem co do sposobu, czasu i miejsca jego użycia (np. użytkownik, najemca, dzierżawca, zastawnik). Jeśli takiej swobody nie ma, to – jak miało to miejsce w przedmiotowym stanie faktycznym – nie może być mowy o posiadaniu zależnym pojazdu. Nie sposób za posiadacza zależnego uznać mechanika, świadczącego standardową usługę na rzecz klienta warsztatu w jego obecności. Ponadto w analizowanym stanie faktycznym nie sposób powodowi przypisać jakiegokolwiek zawinionego zachowania. Jak trafnie wskazał na to Sąd I instancji, charakter naprawy wymagał współdziałania kierowcy i mechanika (powód prowadził warsztat jednoosobowo). Natomiast sprawca czynu niedozwolonego (S. A.) posiadał uprawnienia do kierowania pojazdami silnikowymi (kategorii B), a zatem brak było podstaw do przyjęcia, że nie będzie on potrafił bezpiecznie uruchomić należącego do niego pojazdu mechanicznego.

W świetle powyższej argumentacji za chybiony uznać należy również zarzut dotyczący naruszenia art. 429 k.c.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu strony pozwanej wskazać należy, że bezzasadnie zarzuciła Sądowi I instancji, iż ten nie uwzględnił przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Wskazać należy w tym miejscu, że przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka do zastosowania art. 362 k.c. – obok wymagania adekwatnego związku przyczynowego – wystarczy obiektywna nieprawidłowość zachowania się poszkodowanego. Jeżeli natomiast odpowiedzialność za szkodę oparta jest na zasadzie winy, nieodzowną przesłanką przyczynienia się poszkodowanego jest jego zawinienie (por. wyrok SN z dnia 16 września 2003 r., sygn. akt IV CKN 481/01).

W ocenie Sądu Apelacyjnego należy uznać, że poszkodowany (powód) nie przyczynił się do powstania szkody. Trzeba bowiem wskazać, że o przyczynieniu się poszkodowanego do powstania szkody można mówić wówczas, gdy jego zachowanie jest jednym z czynników powstania szkody w tym znaczeniu, że szkoda nie powstałaby, gdyby powód nie zachował się w określony sposób. Okoliczność, że prawidłowe wykonywanie usługi wymagało współdziałania powoda z klientem warsztatu, nie może skutkować przyjęciem jakiegokolwiek stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody, za której powstanie wyłącznie winnym uznać należy S. A. w oparciu o art. 415 k.c. Tym samym nie było w sprawie podstaw do zastosowania art. 362 k.c.

Ustalona przez Sąd I instancji wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia jest w ocenie Sądu Apelacyjnego adekwatna do skali doznanej przez niego krzywdy, nasilenia jego cierpień fizycznych, psychicznych, czasu trwania choroby, trwałości i charakteru jej następstw oraz wieku poszkodowanego. Dodatkowo wskazać należy, że powód utracił zdolność pracy w zawodzie, co z pewnością musi się negatywnie odbić na jego kondycji psychicznej.

Podkreślić przy tym należy, że Sąd Apelacyjny w pełni podziela poglądy, iż nie można taryfikować zadośćuczynienia za krzywdę wyłącznie według procentu trwałego uszczerbku na zdrowiu, skoro zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości i w razie uszczerbku na zdrowiu zadośćuczynienie pieniężne powinno być odpowiednio duże (wyrok SN z dnia 18 listopada 1998 r., sygn. II CKN 353/98, Mon. Prawn. 2011/17/948). Na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji wysokość zadośćuczynienia, składają się bowiem cierpienia fizyczne i psychiczne, których rodzaj, natężenie i czas trwania należy każdorazowo określić w okolicznościach konkretnej sprawy, zaś mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie nie znajdujące oparcia w treści art. 445 § 1 k.c. (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 21 lutego 2007 r., sygn. I ACa 1146/06, LEX nr 446225). Decydujące znaczenie dla oceny zasadności przyznanego powodowi zadośćuczynienia w tej konkretnej sprawie winny mieć bowiem zakres urazu, którego doznał powód, długotrwałość jego leczenia i związane z tym długotrwałe dolegliwości. Wskazać ponadto należy na niepewne rokowania na przyszłość co do możliwych, poważnych powikłań oraz wpływ tego zdarzenia na sferę psychiczną powoda oraz jego życie codzienne.

Nie sposób więc zgodzić się ze stroną pozwaną, że zasądzona na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwota wykracza poza kompensacyjny charakter odszkodowania. Przyznaną kwotę zadośćuczynienia uznać należy za stosowną i odpowiednią. Wskazać należy, że ingerowanie przez Sąd II Instancji w wysokość zasądzonego zadośćuczynienia może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne lub nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, z taką sytuacją, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu wywiedzionego w apelacji mieć należy na uwadze, że art. 444 § 2 k.c. reguluje trzy oparte na różnych podstawach faktycznych świadczenia rentowe: z tytułu utraty zdolności do zarobkowania, z tytułu zwiększenia się potrzeb poszkodowanego oraz z tytułu zmniejszenia się jego widoków powodzenia na przyszłość.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego bezzasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 444 § 2 k.c. polegający na rzekomym błędnym przyjęciu, że powód utracił prawo do pracy zarobkowej i zmniejszyły się jego widoki na przyszłość. Analiza poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że Sąd ten w sposób prawidłowy uznał, iż spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności strony pozwanej wymienione w art. 444 § 2 k.c. Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że w związku z następstwami wypadku powód stał się niezdolny do pracy w dotychczas wykonywanym zawodzie. Należało także podzielić ustalenia Sądu I instancji stanowiące podstawę określenia wysokości zasądzonej na rzecz powoda renty wyrównawczej – co do wysokości dochodów osiągniętych przez powoda przed wypadkiem pomniejszonej następnie o kwotę otrzymywanego przez powoda zasiłku chorobowego. Sąd I instancji prawidłowo wyliczył wysokość renty wyrównawczej zasądzonej na rzecz powoda. W konsekwencji Sąd Apelacyjny zaaprobował rozstrzygnięcie, zgodnie z którym obciążono stronę pozwaną obowiązkiem wyrównania dochodów powoda w kwocie 1.328,16 zł miesięcznie. Powód prowadzący przed wypadkiem warsztat samochodowy, jak wprost wynika z orzeczeń ZUS (z dnia 17.08.2011 r., z dnia 23.11.2011 r. oraz z dnia 25.01.2012 r.) jest osobą niezdolną do pracy.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że powód wykazał, iż uzasadnione jest zasądzenie na jego rzecz renty wyrównawczej w przyjętej przez Sąd I instancji wysokości.

Zgodnie z art. 444 § 3 k.c., jeżeli w chwili wydania wyroku szkody nie da się dokładnie ustalić, poszkodowanemu może być przyznana renta tymczasowa. Przesłanką przyznania renty tymczasowej jest niemożność dokładnego ustalenia szkody w chwili wydania wyroku. Nie uzasadnia to jednak ograniczenia obowiązku naprawienia szkody na osobie w

formie renty pod względem czasu jej trwania, jeżeli w chwili wyrokowania nie ma podstaw do przyjęcia, że rentę należy zasądzić tylko za ściśle określony czas. (wyrok SN z dnia 7 sierpnia 1969 r., I PR 213/69, OSNC 1970/5/91). Okoliczność, że powód przez Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w O. został zaliczony do osób o znacznym stopniu niepełnosprawności do dnia 30.11.2013 r. (k. 31) nie uzasadniała sama w sobie orzeczenia renty wyrównawczej ograniczonej w czasie. Tym samym Sąd I instancji nie dopuścił się zarzucanego mu naruszenia art. 444 § 3 k.c. Przepis art. 907 § 2 k.c. umożliwia modyfikację wysokości lub czasu trwania renty w sytuacji, w której po wydaniu wyroku w sferze poszkodowanego lub zobowiązanego do naprawienia szkody zaistniały zmiany wpływające właśnie na wysokość świadczenia lub też czas trwania obowiązku uiszczania tegoż świadczenia, nie wyłączając – co do zasady – okoliczności znanych Sądowi lub stronom w momencie wyrokowania, lecz niewziętych pod uwagę przy określaniu wysokości i czasu trwania renty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.01.1972 r., II PR 406/71, OSNC 1972/7 – 8/139, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06.12.2000 r., II UKN 125/00, OSNP 2002/15/365). Do takich okoliczności, stanowiących źródło zmiany stosunków, zaliczyć należy choćby sytuację, w której poszkodowany odzyskał (choćby częściowo) zdolność do pracy zarobkowej, zwiększyły się lub też zmniejszyły jego potrzeby albo też ustała potrzeba leczenia lub rehabilitacji. Ingerencja w treść wyroku zasądzającego rentę wyrównawczą w niniejszej sprawie może więc zostać dokonana w przyszłości na podstawie przepisu art. 907 § 2 k.c.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony pozwanej jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.).

MR-K